

Sygn. akt I ACa 318/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Katarzyna Polańska – Farion

Sędzia SA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędzia SO del. Joanna Zaporowska

Protokolant – st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. akt XXVI GC 347/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 318/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 listopada 2011 roku (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o. o. z siedzibą w P. kwoty 302.332 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2011 roku oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 12 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uwzględnił w całości żądanie pozwu oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.997 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 7200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w P. w sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie powództwo oddalił oraz zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 25 stycznia 2009 roku (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako (...)) zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (dalej jako (...)) dwie umowy: umowę o realizację projektu oraz umowę najmu aparatury medycznej. (...), korzystając z uprawnienia przysługującego mu na mocy § 7 umowy o realizację projektu, wypowiedział umowę najmu aparatury medycznej ze skutkiem na dzień 1 kwietnia 2011 roku. W dniu 18 lipca 2011 roku nastąpiło przekazanie urządzeń stanowiących przedmiot najmu na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych, które odzwierciedlały ich stan techniczny w momencie zwrotu. Następnie, w dniu 29 lipca 2011 roku, sporządzone zostało przez rzeczoznawcę na zlecenie (...) opracowanie i wycena uszkodzeń i nadmiernego zużycia najmowanego przez (...) sprzętu. Wycena ta opiewała na kwotę 406.100 zł netto (499.872 zł brutto). W tym samym dniu (...) dokonał zaliczenia wpłaconej przez (...), na podstawie § 5 ust. 1 umowy najmu aparatury medycznej, kaucji w wysokości 200.000 zł na poczet wartości szkody wycenionej przez rzeczoznawcę. W związku z powyższym powód wystawił faktury VAT nr (...) opiewające łącznie na kwotę 302.332 zł, stanowiącą pozostałą część wycenionej szkody oraz koszty sporządzenia opracowania przez rzeczoznawcę. Z powodu braku zapłaty kwot wynikającej z powyższych faktur(...) skierował do (...) szereg wezwań do zapłaty, które okazały się bezskuteczne.

Opierając się na powyższych, bezspornych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne w sprawie były zarówno fakt i daty zawarcia pomiędzy stronami sporu umów o realizację projektu oraz najmu aparatury medycznej, jak i ich zakres oraz treść niemal wszystkich wynikających z nich zobowiązań dla każdej ze stron. Poza sporem była również okoliczność skutecznego wypowiedzenia umowy najmu przez pozwanego oraz zwrotu urządzeń stanowiących jej przedmiot powodowi. Spór dotyczył natomiast tego, czy doszło do uszkodzenia wynajmowanych przez powoda urządzeń, a jeżeli tak, to jakich, i jaki był koszt ich naprawy. Pozwany zarzucał powodowi brak wykazania uszkodzeń najmowanego sprzętu, zakwestionował także możliwość dochodzenia przez powoda zwrotu kosztów wraz z podatkiem VAT, co stanowiłoby jego bezpodstawne wzbogacenie.

Sąd I instancji wskazał, że w umowie najmu strony ustaliły, że podstawą przekazania i oceny stanu technicznego przedmiotu najmu po zakończeniu umowy będą protokoły zdawczo-odbiorcze sporządzone i podpisane przez przedstawicieli obydwu stron. Takie też protokoły zostały sporządzone niezwłocznie po wydaniu urządzeń. Zatem, to właśnie w oparciu o treść tych protokołów należało oceniać stan aparatury na dzień zakończenia najmu.

Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu Okręgowego powód w niniejszej sprawie nie wykazał wystąpienia szkody. W celu wykazania uszkodzeń urządzeń stanowiących przedmiot najmu powód oparł się na protokołach zdawczo-odbiorczych oraz na opracowaniu rzeczoznawcy. Pozwany zarzucił, że dokument ten, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., może stanowić jedynie przedstawienie stanowiska strony powodowej, a nie opinię niezależnego rzeczoznawcy. Pozwany argumentował, że opracowanie to zostało wykonane wyłącznie na zlecenie powoda, przez rzeczoznawcę, którego wybrał sam powód i bez obecności przedstawicieli (...). Taki tryb sporządzenia opracowania dyskwalifikował je jako opinię niezależnego rzeczoznawcy. Sąd I instancji nie podzielił powyższej argumentacji strony pozwanej i wskazał, że zgodnie z § 5 ust. 3 umowy najmu strony ustaliły możliwość powołania niezależnego rzeczoznawcy, nie precyzując sposobu jego wyłonienia. W umowie nie zostało zastrzeżone, że powołanie rzeczoznawcy musi odbyć się po wspólnym jego wyborze przez obie strony, brak było zatem podstaw do uznania, że spółka (...) nie mogła samodzielnie powołać eksperta. Umowa przewidywała warunek, że powołaną osobą ma być rzeczoznawca majątkowy i ten warunek został spełniony.

Powyższe nie oznaczało jednak, że przedstawione przez powoda opracowanie dawało podstawę do uznania roszczenia za zasadne. Przeciwnie, w ocenie Sądu I instancji, przedmiotowe opracowanie nie przedstawiało większej wartości dowodowej. Przede wszystkim treść tego dokumentu była niespójna, nie pokrywała się z treścią protokołów zdawczo-odbiorczych, będących - zgodnie z umową - podstawą do oceny stanu urządzeń w momencie ich zwrotu powodowi. Uszkodzenia wskazane w treści opracowania nie były tożsame z uszkodzeniami wskazanymi w protokołach. Pozwany w sprzeczności przedstawił zestawienie ustaleń zawartych tak w protokołach zdawczo-odbiorczych jak i w opracowaniu oraz wskazał na występujące rozbieżności. Uwagi zawarte w tym zestawieniu Sąd Okręgowy przyjął jako swoje własne ustalenia. Zestawienie to - nawet przy pobieżnej analizie - wykazywało, że stwierdzony w protokołach stan techniczny nie odpowiadał uszkodzeniom, o których mowa w opracowaniu. Ponieważ opinia została sporządzona w 11 dni po zwrocie powodowi przedmiotowych urządzeń, nie można było wykluczyć, iż uszkodzenia opisane przez rzeczoznawcę powstały w czasie pomiędzy zwrotem sprzętu a sporządzeniem opracowania, a więc nie są zawinione przez pozwanego. Ocena rzeczoznawcy nie określała również dokładnie wartości poszczególnych części, a jedynie ogólne kwoty. Zatem, gdyby nawet Sąd uznał niektóre z uszkodzeń (po ustaleniu, że występowały i stwierdzono je zarówno w protokołach, jak i opracowaniu rzeczoznawcy) za udowodnione, to nie miałby i tak możliwości określenia ich rzeczywistej wartości, a co za tym idzie kosztów koniecznych do ich naprawy.

Pozwany kwestionował przede wszystkim opisane w opracowaniu uszkodzenia w postaci zarysowania urządzeń. Porysowania te nie były wymienione w protokołach zdawczo-odbiorczych, co tym samym negowało ich istnienie w momencie przekazania urządzeń i tym samym nie mogły zostać zakwalifikowane jako uszkodzenia urządzeń. Nie było też podstaw do przyjęcia, że wartość netto jednego uszkodzenia to 15.500 zł. Na podstawie badań rzeczoznawcy nie sposób było też ustalić wartości wskazanych w opracowaniu uszkodzeń w postaci: braku startu systemu, braku skrzynki na głowice, uszkodzonej głowicy(...)

Zgodnie z § 5 pkt 3 umowy najmu aparatury medycznej powód był uprawniony do pokrycia wartości szkody w przypadku uszkodzenia lub nadmiernego zużycia sprzętu przez najemcę w stosunku do czasu jego użytkowania. Sąd Okręgowy wskazał, że przedstawione opracowanie w ogóle nie zawierało odniesienia, które ze stwierdzonych uszkodzeń czy też braków stanowiły tzw. nadmierne zużycie, i jakimi kryteriami co do ustalenia „nadmiernego zużycia” kierował się rzeczoznawca. W protokołach zdawczo-odbiorczych wystąpiły ustalenia w przedmiocie uszkodzonej głowicy, czy naruszonej obudowy, brak jednak było podstaw, aby po pierwsze ustalić, iż było to uszkodzenie, albo nadmierne zużycie, a nie zużycie normalne, następujące wskutek normalnego korzystania z rzeczy, a po drugie, w oparciu o opracowanie nie sposób było ustalić wartości szkody w przypadku poszczególnych części (o czym była już mowa powyżej).

W myśl art. 675 § 1 k.c. po zakończeniu najmu, najemca obowiązany jest zwrócić rzecz w stanie nie pogorszonym, jednakże nie ponosi odpowiedzialności za zużycie rzeczy będące następstwem prawidłowego działania. Sąd I instancji podkreślił, że powód dochodził naprawienia szkody, jednak nie wykazał że poniósł jakiegokolwiek koszty naprawy uszkodzonych części aparatury. Przedstawił jedynie wystawioną przez siebie fakturę VAT opiewającą na kwotę przyjętą przez rzeczoznawcę jako wartość napraw uszkodzeń. Nie przedstawił natomiast żadnego dowodu na to, iż napraw takich dokonał.

Za bezpodstawne Sąd Okręgowy uznał obciążenie pozwanego kosztami opracowania rzeczoznawcy, w sytuacji gdy umowa stron wprost takiej okoliczności nie przewidywała. Powód nie wykazał w sprawie, aby koszty opracowywania miały odciążać pozwanego. Z umowy nie wynikało kto zobowiązany był ponieść koszty związane z pracą rzeczoznawcy.

Kluczowe do oceny uszkodzeń powstałych w czasie trwania stosunku najmu pomiędzy stronami były protokoły zdawczo-odbiorcze, sporządzone w czasie zwrotu przedmiotu najmu powodowi. Protokoły te zostały sporządzone jednak tak ogólnikowo i niejasno, że nie sposób na ich podstawie było ustalić w sposób nie budzący wątpliwości, czy wskazane defekty były wynikiem uszkodzenia lub nadmiernego zużycia sprzętu przez pozwanego czy też zwykłego zużycia, za które zgodnie z art. 675 § 1 k.c. pozwany odpowiedzialności nie ponosił.

Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Za trafny Sąd I instancji uznał pogląd prezentowany w piśmiennictwie, że „ustalenie rzeczywistego stanu faktycznego należy do stron, ponieważ one są zainteresowane rozstrzygnięciem sporu. Nie udowodnienie określonego faktu spowoduje dla strony, na której spoczywa ciężar dowodu, niekorzystne skutki prawne w postaci przegrania procesu. Udowodnić fakt powinna, więc strona, która jest zainteresowana w jego ustaleniu, tj. wyprowadza z niego skutki prawne.” W niniejszej sprawie powód, na którym ciążył obowiązek udowodnienia roszczenia, nie wykazał zasadności żądania. Jego twierdzenia nie znalazły potwierdzenia w dokumentach i innych dowodach, zatem należało uznać je za nieudowodnione.

Sąd I instancji oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu oceny wartości i stanu technicznego maszyn i urządzeń na okoliczność zakresu ewentualnych uszkodzeń urządzeń będących przedmiotem najmu istniejących w momencie przekazania ich powodowi oraz ich ewentualnej wartości. Bezsporny w sprawie pozostawał fakt, że strona powodowa po dokonaniu wyceny sprzętu przez rzeczoznawcę, przystąpiła do jego naprawy, następnie dokonała jego zbycia lub wynajęła w ramach prowadzonej działalności. Powyższy dowód byłby nieprzydatny, biegły sądowy nie byłby bowiem w stanie ocenić ewentualnych uszkodzeń istniejących w momencie zwrotu urządzeń. Oddaleniu podlegały także wnioski dowodowe powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków jako zbyt ogólnikowe, nie spełniające wymogów przewidzianych w art. 258 k.p.c., w myśl którego strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone. W świetle orzecznictwa za dopuszczalne należało uznać pominięcie przez sąd dowodu ze świadków powołanych na ogólnikowe twierdzenie. Wiąże się to również z dyspozycją art. 236 k.p.c., zgodnie z którą sąd w postanowieniu o przeprowadzeniu dowodu oznaczy oprócz środka dowodowego również fakty podlegające stwierdzeniu. To samo dotyczyło wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron. Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, powinien dokładnie sformułować tezę dowodową, wskazać okoliczności, jakie mają być stwierdzone zarówno zeznaniami poszczególnych świadków, jak i przesłuchaniem stron. W niniejszej sprawie wiele powoływanych przez strony kwestii było poza sporem, zatem niedopuszczalne było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron na wszystkie okoliczności wskazane w pozwie.

Uwzględniając powyższe argumenty Sąd I instancji oddalił powództwo wobec braku wykazania uszkodzenia lub nadmiernego zużycia sprzętu o jakim mowa w § 5 pkt 3 umowy najmu aparatury medycznej, zużycia nadmiernego w rozumieniu art. 675 § 1 k.c., czy też zaistnienia przesłanek z art. 471 k.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1/ art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez przerzucenie na stronę powodową obowiązku dowodzenia tych okoliczności, których dowodzenie w świetle stanu faktycznego, w tym wzięciu pod uwagę stosunków umownych między stronami, powinno obciążać stronę pozwaną,

2/ art. 5 k.c. przez uznanie, że strona pozwana może znaleźć się w korzystnej sytuacji procesowej dzięki nielojalnemu i nierzetelnemu wykonywaniu umowy - milczenie strony pozwanej wobec otrzymania wyceny wykonanej przez niezależnego rzeczoznawcę nie miałyby zdaniem Sądu wpływać na rozkład ciężaru dowodu odnośnie do okoliczności będących bezpośrednim skutkiem takiego sposobu wykonywania stosunków umownych przez stronę pozwaną,

3/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego, odmówieniu mocy dowodowej dowodom zaoferowanym przez stronę powodową, w szczególności wycenie dokonanej przez niezależnego eksperta w sytuacji, gdy rozumowanie wiodące Sąd do takiego wniosku było nielogiczne, niespójne, niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i niebiorące pod uwagę całokształtu okoliczności,

4/ art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego pominięcie, brak dokonania wykładni lub dokonywanie błędnej wykładni umowy łączącej strony, co w efekcie spowodowało niewłaściwą ocenę zachowania stron i wyciąganie błędnych wniosków co do oceny stanu faktycznego; nie wzięcie pod uwagę przez Sąd tego zwłaszcza aspektu sprawy doprowadziło do nierozpoznania jej istoty,

5/ art. 299 k.p.c. przez nieprzesłuchanie stron, mimo iż został złożony taki wniosek, a jak wynika z uzasadnienia wyroku, pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,

6/ art. 675 § 1 k.c. przez jego zastosowanie do stanu faktycznego limitowanego umową regulującą samodzielnie świadczenia stron przewidując, iż strona pozwana odpowiadać będzie nie tylko za zużycie, ale również uszkodzenie sprzętu.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów postępowania i kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na apelację z dnia 27 lutego 2013 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy również w sposób właściwy zastosował istotne dla rozstrzygnięcia sprawy przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo rozstrzygnął o żądaniu dochodzonym w niniejszej sprawie przez stronę powodową.

Apelacja wywiedziona przez skarżącego ma w istotnym zakresie charakter polemiczny, wskazuje na oczekiwane przez powoda rozstrzygnięcie przedmiotowego sporu, pomija jednak okoliczności faktyczne niniejszej sprawy oraz treść obowiązujących przepisów.

Apelacja strony powodowej w znacznej części koncentruje się na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędne przerwienie na spółkę (...) ciężaru dowodu co do wykazania okoliczności, które - uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, w szczególności postanowienia łączących strony umów - winny zostać wykazane przez pozwanego.

Zarzut powyższy nie mógł zostać uznany za trafny.

Po pierwsze, zauważyć należało, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Norma ta, o charakterze materialnoprawnym, uzupełniana jest przez przepisy prawa procesowego, przede wszystkim o dowodach i postępowaniu dowodowym. Szczególnie istotne znaczenie ma art. 232 k.p.c., zgodnie z treścią którego, to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (tzw. zasada kontrydiktoryjności). Jeżeli zatem określone okoliczności faktyczne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie zostaną udowodnione w sporze cywilnym, to przepis art. 6 k.c. zdecyduje, kto poniesie negatywne konsekwencje procesowe tego stanu rzeczy.

Strona powodowa dochodziła w niniejszej sprawie od strony pozwanej odszkodowania w związku ze zwrotem przedmiotu najmu w nienależytym stanie. Powództwo spółki (...) opierało się zatem na przepisach regulujących odpowiedzialność kontraktową, przede wszystkim art. 471 k.c. Nie ulega wątpliwości, że to osoba dochodząca odszkodowania zobowiązana jest udowodnić wszystkie jej przesłanki, tj. fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika, fakt poniesienia szkody oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Nadto powoda obciąża obowiązek wykazania wysokości szkody. Brak było w sprawie jakichkolwiek podstaw prawnych, czy też faktycznych, które by te ogólne reguły zmieniały.

Trafna była ocena Sądu I instancji co do nieudowodnienia przez stronę powodową przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej spółki (...), jak również wysokości poniesionej przez powoda szkody.

Z łączącej strony umowy najmu aparatury medycznej wynikała możliwość powołania niezależnego rzeczoznawcy w celu wyceny szkody spowodowanej uszkodzeniem lub nadmiernym zużyciem sprzętu przez najemcę w stosunku do czasu jego użytkowania (§ 5 ust. 3 umowy najmu). Należało zgodzić się z Sądem I instancji - a wbrew odmiennemu zapatrywaniu pozwanego - że umowa nie wymagała powołania rzeczoznawcy zgodnie przez obie strony. Precyzowała jedynie, że miał to być niezależny rzeczoznawca, tj. podmiot posiadający odpowiednie kompetencje do oceny przedmiotu najmu, a jednocześnie nie pozostający w zależności od stron umowy najmu. Co do zasady należało zatem uznać, że zlecenie przez powoda dokonania wyceny Stowarzyszeniu Elektryków (...) Izbie Rzeczoznawców Ośrodkowi (...) w P. nie naruszało postanowień przedmiotowej umowy najmu. Jednakże przy takiej interpretacji § 5 ust. 3 umowy najmu szczególnego znaczenia nabierała treść § 8 ust. 3 tej umowy, zgodnie z którym podstawą ustalenia stanu technicznego przedmiotu najmu po zakończeniu umowy miał być protokół zdawczo-odbiorczy sporządzony i podpisany przez przedstawicieli obydwu stron niezwłocznie po wydaniu przedmiotu najmu. Wbrew zatem odmiennemu stanowisku strony powodowej, przedmiotowa umowa w sposób jednoznaczny wskazywała, że podstawę ustalenia stanu technicznego urządzeń stanowił protokół zdawczo-odbiorczy, na którego treść wpływ miał tak wynajmujący, jak i najemca, natomiast rolą niezależnego rzeczoznawcy była jedynie wycena ewentualnej szkody wynikającej z uszkodzenia lub nadmiernego zużycia wynajętego sprzętu. Strony nie upoważniły zatem rzeczoznawcy w jakimkolwiek zakresie do dokonywania ustaleń faktycznych w zakresie stanu technicznego sprzętu, a jedynie miał on, jako podmiot niezależny i kompetentny, dokonać wyceny ewentualnej szkody. Nie można zatem było zgodzić się z zawartymi w apelacji twierdzeniami powoda, co do uprawnienia rzeczoznawcy do „uszczegóławiania” zawartości protokołów zdawczo-odbiorczych. Możliwości takiej nie przewidywała przedmiotowa umowa najmu, nie sposób też było ją wywieść z celu przedmiotowej umowy, czy też zgodnego zamiaru stron. Jeżeli już odwoływać się do wynikających z art. 65 § 2 k.c. dyrektyw wykładni oświadczeń woli, to należałoby dość do wniosków zupełnie odmiennych niż apelujący. Z jednej strony umowa zawierała postanowienie wskazujące, iż obaj kontrahenci sporządzą i podpiszą protokół zdawczo-odbiorczy określający stan techniczny przedmiotu najmu (§ 8 ust. 3), z drugiej zaś przewidziano, że wartość ewentualnej szkody wyceniona będzie przez niezależnego rzeczoznawcę (§ 5 ust. 3). Ponieważ z istoty rzeczy wynikało, że urządzenia będą się wówczas znajdowały w posiadaniu powoda, miał on naturalnie większą możliwość powołania rzeczoznawcy i zlecenia mu przeprowadzenia wyceny, bowiem umowa nie stawiała w tym przedmiocie żadnych dodatkowych wymagań. Wskazane rozwiązanie chroniło jednak w odpowiedni sposób również interesy najemcy. Ta równowaga zostałaby jednak zupełnie naruszona, gdyby uznać - wbrew brzmieniu postanowień umowy - że rzeczoznawca uprawniony był również do ustalenia stanu technicznego przedmiotu najmu. Wykładnia forsowana w niniejszej sprawie przez stronę powodową nie uwzględniała zatem zupełnie interesu strony pozwanej, trudno było zatem w tej sytuacji uznać, że taki był cel umowy i zgodny zamiar jej stron.

W sytuacji, gdy przy sporządzaniu wyceny rzeczoznawca dokonał odmiennych ustaleń w przedmiocie stanu technicznego urządzeń, niż wynikały z protokołów zdawczo-odbiorczych, powód winien wezwać pozwanego do uczestniczenia przy tej czynności, aby ewentualnie obie strony mogły dokonać stosownych korekt w przedmiotowych protokołach i wyjaśnić zaistniałe wątpliwości. Przesłanie w takiej sytuacji stronie pozwanej jedynie samej wyceny nie mogło być uznane za wystarczające i rodziło dla strony powodowej ryzyko, iż najemca zaneguje rzetelność tej

wyceny. Ten aspekt sprawy jest szczególnie istotny, bowiem strona powodowa wielokrotnie podkreślała w apelacji, że w sposób należyty wywiązywała się ze zobowiązań umownych, a Sąd Okręgowy tej okoliczności nie wziął dostatecznie pod uwagę i w całości ją obciążył konsekwencjami rozkładu ciężaru dowodu. Takie postawienie sprawy należało uznać za jednostronne, oparte na próbie interpretacji okoliczności sprawy nie w sposób obiektywny, ale uwzględniający jedynie interes spółki (...). Należytej staranności przy wykonywaniu postanowień umowy najmu aparatury medycznej należało wymagać nie tylko od pozwanego, ale również od powoda. Wbrew odmiennej ocenie apelującego nie można było uznać, że strona powodowa postępowała z należyłą starannością w sytuacji, gdy sporządzona na jej zlecenie wycena, już przy pobieżnej jej analizie, w sposób znacząco odmienny niż wspólnie sporządzone przez strony protokoły zdawczo-odbiorcze określała stan techniczny urządzeń stanowiących przedmiot najmu. Jednostronne działania powoda całkowicie ignorowały istotę postanowienia zawartego w § 8 ust. 3 umowy.

Nie zasługiwały na uwzględnienie te zarzuty apelacji, które zarzucały Sądowi Okręgowemu nienależytą ocenę dowodów, w szczególności wyceny rzeczoznawcy. Wbrew zastrzeżeniom apelującego dokonana przez Sąd I instancji ocena wyceny rzeczoznawcy była trafna, mieściła się w ramach swobodnej oceny dowodów i nie została podważona w apelacji przez skarżącego.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego.

W związku z powyższym postawienie sądowni I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, LEX nr 50231; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732 oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

Apelujący nie podważył przede wszystkim podstawowej konstatacji Sądu Okręgowego, że z uwagi na oczywiste, dostrzegalne na pierwszy rzut oka, rozbieżność z protokołami zdawczo-odbiorczymi co do stanu technicznego wycenianych urządzeń, przedstawiona przez powoda wycena niezależnego rzeczoznawcy nie była dowodem wiarygodnym, w oparciu o który możliwe byłoby ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej spółki. Braku spójności co do zakresu uszkodzeń wskazanych w ww. dokumentach powód nie zanegował w apelacji, jednakże uznał, że nie dyskwalifikuje to wyceny i nie podważa jej wiarygodności. W świetle powyżej przedstawionych rozważań nie można było zgodzić się z takim stanowiskiem, bowiem to nie rolę rzeczoznawcy, ale samych stron było określenie w jakim stanie technicznym znajdują się urządzenia zwracane po ustaniu stosunku najmu. W konkluzji uznać należało, że przedmiotowa wycena nie uwzględniała stanu urządzeń w chwili ich zwrócenia powodowi, co stanowiło wystarczającą podstawę do podważenia jej wiarygodności. Nawet jeżeli z części protokołów zdawczo-odbiorczych wynikało, że miały być jeszcze dokonane dodatkowe czynności, to nie oznaczało to, że powód uzyskiwał prawo do samodzielnego ich dokonywania, a w szczególności uprawnienia takiego nie nabywał rzeczoznawca. Zgodnie z postanowieniami umowy tego rodzaju czynności winny być wykonane przez obie strony.

Nie można było też podzielić zastrzeżeń apelującego co do hipotetycznego spostrzeżenia Sądu I instancji, że w sytuacji, gdy protokoły zdawczo-odbiorcze nie wymieniały uszkodzeń, które z kolei opisane zostały przez rzeczoznawcę, nie można było wykluczyć, iż uszkodzenia te powstały w okresie pomiędzy zwrotem sprzętu powodowi a sporządzeniem opracowania przez rzeczoznawcę. Niezrozumiałe było twierdzenie strony powodowej, że zasugerowanie przez Sąd I instancji takiej możliwości było niespójne z ustaleniem Sądu w przedmiocie uprawnienia spółki (...) do samodzielnego

powołania niezależnego rzeczoznawcy. Bez znaczenia były również rozważania apelującego na temat tego w jakim terminie winna zostać sporządzona wycena przez rzeczoznawcę i czy termin 11-dniowy powinien zostać uznany za właściwy.

Nie zasługiwały również na akceptację te twierdzenia strony powodowej, które wskazywały na daleko idące skutki braku reakcji strony pozwanej na otrzymaną wycenę niezależnego rzeczoznawcy oraz fakturę. Wniosek powoda, iż oznaczało to faktyczną akceptację tej wyceny, należało zanegować z kilku przyczyn.

Po pierwsze, ani z postanowień umowy najmu, ani z przepisów obowiązującego prawa nie wynikał obowiązek pozwanego ustosunkowania się do otrzymanej wyceny. Nie było zatem podstaw do przypisywania milczeniu spółki (...) jakiegokolwiek prawnego znaczenia, bowiem konsekwencje takie można wyciągać jedynie w stosunku do takich podmiotów, które milczą, mimo istnienia po ich stronie obowiązku aktywności.

Po drugie, nie można pomijać okoliczności, że pozwany nie uregulował przesłanej mu przez powoda faktury. W tej sytuacji spółka (...) winna była uważać roszczenie za sporne, a nie niekwestionowane przez pozwaną spółkę. Argument ten znajdował dodatkowe wzmocnienie w okoliczności istnienia innych sporów sądowych pomiędzy stronami (vide k. 179-189 - pozew o zapłatę z dnia 4 kwietnia 2011 roku w sprawie XXVI GC 177/12 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie).

Po trzecie, o czym była już mowa powyżej, w sytuacji, gdy wycena rzeczoznawcy opierała się na uszkodzeniach, które nie zostały stwierdzone przez strony w protokołach zdawczo-odbiorczych, powód powinien był zakładać możliwość zaistnienia sporu i w tej sytuacji większą wagę przykładać do braku zapłaty przesłanej pozwanemu faktury, a nie do braku reakcji spółki (...) na doręczoną jej wycenę.

Na marginesie zauważyć należało, że źródłem problemów dowodowych powoda, na co wskazywał w niniejszej sprawie, nie było nielojalne zachowanie pozwanego, który nie ustosunkował się do otrzymanej wyceny rzeczoznawcy, ale nieprzestrzeganie zapisu § 8 ust. 3 umowy najmu co do sposobu ustalenia przez obie strony stanu technicznego przedmiotu najmu po zakończeniu umowy.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony w apelacji zarzut dotyczący naruszenia art. 5 k.c., który odnosi się do tzw. nadużycia prawa podmiotowego. Zauważyć należało, że w niniejszej sprawie pozwany bronił się przez żądaniem powoda, zatem realizował jedynie przysługujące mu prawo do obrony. Niezależnie od powyższego stwierdzić należało, że nietrafne były zarzuty strony powodowej dotyczące nielojalnego, czy też nierzetelnego postępowania strony pozwanej przy wykonywaniu łączących strony umów.

Za bezzasadny uznać także należało zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 299 k.p.c. poprzez nieprzesłuchanie stron, mimo iż został złożony taki wniosek, a pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przede wszystkim, powód po oddaleniu przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 21 listopada 2012 r. wniosku dowodowego o przesłuchanie stron nie złożył w trybie art. 162 k.p.c. tzw. zastrzeżenia do protokołu, a tym samym pozbawił się możliwości powoływania się na to uchybienie w toku dalszego postępowania, w tym w apelacji. Zarzut ten zatem w ogóle nie podlegał ocenie Sądu II instancji.

Niezależnie od powyższego, należało zgodzić się z argumentacją Sądu Okręgowego co do przyczyn oddalenia wniosku o przesłuchanie stron. Sam skarżący przyznał zresztą w apelacji, że teza dowodowa sformułowana została bardzo ogólnie. Argumenty mające uzasadniać tak daleko idącą ogólnikowość wniosków dowodowych nie były jednak trafne i abstrahowały od obowiązujących przepisów, które wymagają oznaczenia faktów podlegających stwierdzeniu przy pomocy określonego środka dowodowego, a nie poprzestania na ogólnikowych tezach.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, co skutkowało oddaleniem jego powództwa. W tej sytuacji pozostawało bez wpływu

na rozstrzygnięcie sprawy błędne stanowisko Sądu I instancji co do potrzeby wykazywania przez stronę powodową poniesienia kosztów naprawy uszkodzonych urządzeń. Z punktu widzenia zaistnienia szkody istotne znaczenie miało to czy nastąpiło uszkodzenie lub nadmierne zużycie przedmiotu najmu, a nie to czy poniesione zostały przez powoda koszty napraw. Kwestia ta nie łączyła się zresztą z regulacją art. 675 § 1 k.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).